

W PRADZE rozpoczął obrady doradczy komitet polityczny uczestników Układu Warszawskiego

PRAGA (PAP)
Wczoraj o godz. 10 rozpoczął się w Pradze obrady doradczego komitetu politycznego przedstawicieli państw-uczestników Układu Warszawskiego.

Dnia 26 bm. przybyli do Pragi delegacje na obrady komitetu: delegacja rządowa PRL, w skład której wchodzi: Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i wiceprezes Rady Ministrów i minister obrony narodowej, marszałek Polski Konstanty Rokossowski; delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej w składzie: pierwszy wicepremier NRD Walter Ulbricht oraz wicepremier i minister obrony narodowej Willi Stoph; delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący Rady Ministrów Andras Hegedues oraz minister obrony narodowej generał Istvan Bata; delegacja Rumuńskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący Rady Ministrów Chivu Stoica i minister sił zbrojnych Leon tin Salajan; delegacja Ludowej Republiki Albanii w składzie: przewodniczący Rady Ministrów Mehmed Shehu oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister obrony Bekir Balluku.



Przy udziale 32 państw VII Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Cortinie otwarte

CORTINA D'AMPEZZO (PAP)

VII Igrzyska Olimpijskie w Cortina d'Ampezzo największe w historii igrzysk zimowych zostały w czwartek, 26 bm. przed południem uroczystie otwarte. Cała Cortina i stadion lodowy są w pełnej gali. Wszędzie powiewają flagi z emblematami olimpijskimi i flagi 32 państw uczestniczących w Igrzyskach. Uroczystości otwarcia towarzyszy piękna, słoneczna pogoda. 4-piętrowe trybuny nowego stadionu lodowego wypełniło 12 tys. widzów. W loży honorowej obecni są członkowie rządu włoskiego z prezydentem Włoch, Giovanni Gronchi na czele, członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego z przewodniczącym MKOL Avery Brundage, członkowie korpusu dyplomatycznego, liczni goście honorowi.

Po odegraniu włoskiego hymnu narodowego punktualnie o godz. 11.30 na lodowisko pokryte ciemno zielonymi dywanami wkraczają ekipy 32 państw. Po uroczystościach otwarcia, rozegrano pierwsze konkurencje.

CSR - USA 4:3

Eliminacyjne spotkanie hokejowe najbliższych przeciwników Polski — Czechosłowaków i Amerykanów zakończyło się ciężko wywalczonym zwycięstwem drużyny CSR w stosunku 4:3 (2:1, 0:1, 2:1). Na dobrym poziomie gra obfitywała w szereg szybkich i skądinąd aktywnych obu zespołów. Hokeiści USA okazali się drużyną bardzo groźną, która może sprawić niejedną niespodziankę. Dwukrotnie zdołali oni u-

Reichert (Niemcy) zwycięża w slalomie kobiet

52 zawodniczek walczyły na trasie slalomu-giganta o olimpijskie medale. Niespodziewanie zwycięstwo i złoty medal zdobyła reprezentantka Niemiec — Reichert, uzyskując czas — 1:56,6. Dalsze miejsca zajęły: 2) Frandl (Austria) — 1:57,8, 3) Hohleitner (Austria) — 1:58,2, 4) Mead-Lavrence (USA) — 1:58,3. Nasze reprezentantki pojechały zupełnie przeciętnie i nie zdołały nawiązać równorzędnej walki z czołową. Najlepiej z zawodniczek polskich spisała się Kowalska, która w czasie 2:02,7 zajęła 19 miejsce. Grocholska uplasowała się na 30, a Daniel-Gasienica na 35 pozycji.

Hokej
Włochy — Austria 2:2
Kanada — Niemcy 4:0

Dziś w numerze „Nowy Świat” Cena 30 gr CZYTELNIK GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok XII Wydanie AB Poznań, sobota 28 I 1956 r. Nr 24 (3733)

Nie wykorzystane moce produkcyjne potężnym źródłem rezerw

Wywiad z radcą przewodniczącego PKPG Wł. Juraszyńskim

WARSZAWA (PAP)

Dyskusja nad założeniami planu 5-letniego zatacza coraz szersze kręgi. Jej dotychczasowy plan, to setki projektów i wniosków, ujawniających poważne rezerwy produkcyjne, których wykorzystanie przyniesie może gospodarce naszej poważne efekty. Jak można stwierdzić na podstawie dotychczasowych wyników dyskusji, najpoważniejsze, ujawnione w jej toku, źródło rezerw tkwi w niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnych zakładów.

Przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej zwrócił się w związku z tym do radcy przewodniczącego PKPG do tych spraw — Władysława Juraszyńskiego, z prośbą o naświetlenie zagadnienia wykorzystania zdolności produkcyjnych przez poszczególne zakłady przemysłowe. Oto opinia tego rzeczoznawcy:

Zakłady nasze rozporządzają potężnymi rezerwami produkcyjnymi, tkwiącymi w niepełnym wykorzystaniu maszyn, niewłaściwej organizacji pracy, przestarzałej często technologii produkcji, w nie wykorzystanej powierzchni produkcyjnej hal fabrycznych — słowem, w niepełnym wykorzystaniu mocy produkcyjnej. Jest

to w tej chwili potężne źródło rezerw.

Nasze tzw. stare zakłady w większości nie mają prawidłowo obliczonych zdolności produkcyjnych, a jeśli chodzi o nowe, to zaczynamy się spotykać ze zjawiskiem przekraczania zdolności projektowych. Wynika to z postępu technicznego, zmian w stosowanej technologii, z usprawnień organizacyjnych, których projektanci w momencie projektowania nie mogli przewidzieć. Dlatego też zachodzi konieczność nowego przeliczenia zdolności produkcyjnej szeregu nowoczesnych zakładów w celu jej podwyższenia. Za przykład posłużyć może cementownia w Wierzbicy. Już dziś projektowaną moc produkcyjną przekroczyła ona o około 7 proc. Przy dalszych drobnych inwestycjach będzie ona zdolna do zwiększenia produkcji o dalszych 24—25 proc.

Podobnie jest z walcownią Huty im. Bieruta, z cementownią „Rejowiec II” i wielu, wielu innymi naszymi zakładami.

Wydaje się konieczne, aby istniała stała komórka, która zajęłaby się opracowywaniem naukowo uzasadnionych metod obliczania zdolności produkcyjnych dla poszczególnych gałęzi przemysłu.

Oto szereg przykładów świadczących o tym, gdzie tkwią rezerwy w wykorzystaniu zdolności produkcyjnych.

Zbadaliśmy 5 zakładów przemysłu włókiennego. Okazało się, że 10 tys. m² powierzchni hal jest w tych zakładach zajętych przez stary, zużyty, nieczynny już od dawna park maszynowy. Wstawienie nowych maszyn — inwestycja dość kosztowna, ale bez porównania tańsza od budowy nowych zakładów — pozwoli znacznie zwiększyć produkcję tych fabryk.

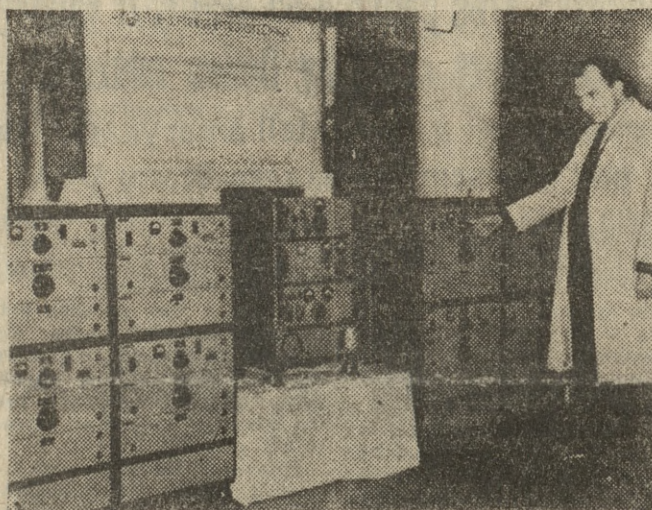
Problem drugi — wykorzystanie istniejącego parku maszynowego. Za przykład weźmy Zakłady Mechaniczne im. 1 Maja w Pruszkowie: aktualnie zakłady te, pracując na 2 zmiany, wykorzystują swój park maszynowy w 65 proc. Lepsza organizacja

pracy, lepsza współpraca z dostawcami, rytmiczne zaopatrzenie w surowiec mogą znacznie zwiększyć produkcję zakładu w planie 5-letnim, bez dodatkowych inwestycji.

Kolejna sprawa — właściwa technologia, lepsza kwalifikacje załogi, szersza mechanizacja. Przykład: w „Starołęce” produkcja sнопowiażki traktorowej trwa 300 roboczegodzin, natomiast w ZSRR produkcja takiej sнопowiażki trwa zaledwie 85

(Ciąg dalszy na str. 2)

PRZYGOTOWANIA DO TARGÓW LIPSKICH W NRD



Proporce przechodnie i nagrody dla przodujących ZMP-owców Wielkopolski

POZNAŃ (PAP)

Przodujące w Wielkopolsce koło ZMP przy spółdzielni produkcyjnej Kluczewo, pow. Szamotuły, otrzymało ostatnio proporzec przechodni Zarządu Wojewódzkiego ZMP oraz 5 tysięcy zł nagrody. Chłopcy i dziewczęta z Kluczewa zasłużyli sobie na to wyróżnienie, m. in. b. wydając pracę w okresie kampanii żniwno-omłotowej, a także przy zbiorze kukurydzy.

Proporzec przechodni Zarz. Woj. ZMP oraz nagrodę w wysokości 5 tysięcy złotych otrzymali również członkowie koła ZMP we wsi Modła Królewska, pow. Konin oraz ZMP-owcy z POM Kołaczkowo, pow. Września.

Trzecią cukrownię dla Chin wykonuje nasz przemysł

WARSZAWA (PAP)

Między polskimi i chińskimi handlowcami oraz specjalistami z dziedziny cukrownictwa toczą się obecnie rozmowy, dotyczące projektu budowy przez Polskę kolejnej cukrowni w Chinach. Cukrownia ta — trzecia z kolei dostarczana z Polski dla Chin — będzie największym, z dotychczas wyeksportowanych przez nasz kraj, kompletnym obiektem przemysłowym.

Ważkie głosy wsi w dyskusji nad Pięciolatką

Dyskusja nad projektem Pięciolatki toczy się nie tylko wśród pracowników fabryk i zakładów przemysłowych. Nad możliwościami jak najlepszego wykorzystania planowanych na lata zastanawiają się także ludzie na wsi — pracownicy: PGR, POM, spółdzielcy, rolnicy indywidualni. O przykładach spółdzielni produkcyjnych, które uzyskały od państwa kredyty inwestycyjne potrafią racjonalnie i oszczędnie spożytkować, donosi nasz współpracownik z Wągrowca — Konrad Walczewski.

Spółdzielcy z Pomarzanek w tymże powiecie, udzielając budowniczym zespołowej pomocy w pracach niefachowych, zaoszczędzili 43 tysiące zł. Podobną postawą pochwalić się mogą członkowie spółdzielni w Wielu i Lechlinie. Dzięki temu można było z zaoszczędzonych pieniędzy udzielić natychmiastowej pomocy spółdzielni

w Czeszewie, która poniosła poważne szkody, spowodowane przez ostatni huragan.

Wzoruąc się na tych przykładach, spółdzielcy z Oleszna w toku dyskusji nad planem 5-letnim, postanowili w roku bieżącym projektowaną budowę obory na 100 sztuk bydła — wykonać przy wykorzystaniu miejscowych pokładów gliny. Tym sposobem, planowany koszt tej inwestycji zmniejszy się o 100 tysięcy zł.

Dyskutanci spółdzielni produkcyjnej w Chwałkowie (pow. Środa) — informuje nasz korespondent — Maciej Drobniowski — szczególnie uwagę zwrócili na możliwość szerszego zastosowania maszyn w gospodarstwie. Dużo uwag krytycznych padło pod adresem krajowych fabryk maszyn rolniczych.

— Dla nas, rolników niezrozumiałe jest — mówili: Roman Oleszczuk i Jan Polody — dlaczego wypuszcza się z fabryk całe serie złych maszyn, jak np. młocarnia MSC-15. Gdybyśmy byli ich wykonawcami — musielibyśmy się rumienić ze wstydu. Dlaczego tak dobrze zdając w pracy egzamin czeskie opełaczki i obsypniki, radzieckie kopaczki i kombajny? O ich doskonałej jakości przekonaliśmy się sami, a przecież są to dostępne do adaptacji wzory dla naszych konstruktorów...

W Chwałkowie można by dużo prac zmechanizować. Takie plany mieli spółdzielcy jeszcze w roku ubiegłym, lecz, niestety, nie doszło do ich realizacji z powodu niedotrzymania terminu elektryfikacji wsi. Nie jest to zrozumiałe dla spółdzielców — tym bardziej, że Chwałkowo leży przy linii wysokiego napięcia.

W oparciu o wnioski z dyskusji, spółdzielcy dołożą wszelkich starań, aby ich gospodarstwo należało w Pięciolatce do najlepiej pracujących w powiecie Środa. (Tad.)

W „starych” wsiach trzech powiatów powstały spółdzielnie produkcyjne

Nowe życie wkroczyło do trzech tak zwanych starych wsi w Wielkopolsce. „Nowe Życie” — taką nazwę dla swojej spółdzielni wybrało 14 gospodarzy i członków ich rodzin w Świątnikach (powiat Śrem) dla zorganizowanego przez nich Rolniczego Zrzeszenia Spółdzielczego (typ I b). Od 1 lutego br. spółdzielcy rozpoczynają wspólną pracę na 230 hektarach ziemi, z czego poważną część stanowiła tak położona nad Wartą. Większość spośród spółdzielców prowadzi dobrze rozwiniętą hodowlę bydła i świń, a wszyscy oni przystąpili do zespołu po całkowitym rozliczeniu się z obowiązków wobec państwa.

Podobnie również bez zalet, 13 rolników z Kijewa (powiat Środa) podpisał statut spółdzielcy typu I b. Na przewodniczącego zarządu spółdzielni, która obejmuje 119 hektarów, członkowie wybrali Szczepana Golińskiego. Decyzję o założeniu gospodarstwa zespołowego kijewianie podjęli ostаточно po zwiedzeniu gospodarującej dopiero pierwszy rok spółdzielni produkcyjnej w sąsiednich Markowicach. Tamtejsi spółdzielcy osiągnęli w pierwszym roku znacznie lepsze wyniki gospodarcze, niż w okresie gospodarki na indywidualnym.

Meldunek o powstaniu spółdzielni produkcyjnej typu I b w powiecie Ostrowskim otrzymaliśmy z gromady Radłów. W kąt czynię (wieś stara) 12 rolników zorganizowało spółdzielnię, do której członkowie wnieśli 96 ha gruntów. Przewodniczącym zarządu gospodarstwa wybrano Jana Poluszczaka. (Tad.)

Wrocławskie lalki jadą za Ocean

WROCLAW (PAP)

Rano 26 bm. rozpoczęła daleką podróż z Wrocławskiej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego „Piecionka” za Ocean Atlantycki popularne galganowe lalki — tzw. „kaśki”. Jest to już drugi, złożony z 12 tys. sztuk, transport tych lalek, wysyłany w ciągu bieżącego miesiąca przez Spółdzielnię Wrocławską do Stanów Zjednoczonych.

W ub. roku spółdzielnia wyprodukowała na eksport przeszło pół miliona lalek.

Śmiały program rozwoju wsi chińskiej

Kolektywizacja i mechanizacja rolnictwa

powiększenie obszaru upraw i likwidacja analfabetyzmu

— oto główne kierunki natarcia

PEKIN (PAP)

W prasie chińskiej opublikowano projekt programu rozwoju rolnictwa ChRL na lata 1956—1967.

Projekt ten, opracowany przez Biuro Polityczne KC Komunistycznej Partii Chin, przesyłany został komitetom partyjnym prowincji, miast, rejonów autonomicznych okręgów, powiatów i gmin, które dokładnie zaznajomią się z założeniami projektu i przedyskutują je. Do 1 kwietnia br. trwać będzie ogólnonarodowa dyskusja, w której na temat projektu wypowiedzą się szerokie masy robot-

ników, chłopów, pracowników naukowych i patriotów chińskich. Następnie projekt wraz z uzupełnieniami i uwagami zostanie rozpatrzone na rozszerzonym VII Plenum KC Komunistycznej Partii Chin, które przedstawi projekt organom państwowym.

Projekt programu rozwoju rolnictwa Chin przewiduje m. in.:

— w ciągu roku 1956 zakończyć w zasadzie kolektywizację niższego stopnia i osiągnąć to, by mniej więcej 85 proc. zagród chłopskich należało do rolniczych spółdzielni produkcyjnych,

— do roku 1958 zakończyć w zasadzie kolektywizację wyższego stopnia,

— we wszystkich okręgach, które dysponują odpowiednimi zasobami energii wodnej, wybudować w ciągu najbliższych 12 lat taką ilość elektrowni, aby na jedną lub kilka gmin przypadała jedna elektrownia,

— począwszy od 1956 r. w ciągu najbliższych 3—5 lat

rozprowadzić 6 mln. różnego rodzaju pługów i odpowiednią ilość innych maszyn rolniczych,

— począwszy od roku 1956 w ciągu najbliższych 12 lat powiększyć obszar uprawy ryżu o 310 mln. mu (1 mu = 0,06 ha), obszar uprawy kukurydzy do 150 mln. mu,

— w ciągu najbliższych 12 lat wykształcić 5—6 milionów kadrę techników rolnictwa,

— w ciągu najbliższych 5—7 lat zlikwidować analfabetyzm jako zjawisko masowe. Kryterium powinna być znajomość nie mniej niż 1500 hieroglifów. W każdej gminie założycie szkoły wieczorowe. Uwzględniając warunki każdego rejonu w ciągu 7—12 lat wprowadzić obowiązkowe powszechne nauczanie,

— w ciągu najbliższych 7—12 lat ustanowić łączność telefoniczną ze wszystkimi gminami i większymi spółdzielniami,

— w ciągu najbliższych 7—12 lat utworzyć sieć stacji hydrologicznych i meteorologicznych.

W projekcie przytoczone są również konkretne cyfry zaplanowanego wzrostu urodzajności zbóż i bawełny.

Oświadczenie Białego Domu w sprawie pisma Bułganina do Eisenhowera

NEW YORK (PAP)

Jak już podawaliśmy, 25 bież. miesiąca ambasador ZSRR w Waszyngtonie — G. N. Zarubin został przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Eisenhowera i wręczył mu pismo przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganina.

Po tej wizycie Biały Dom opublikował oficjalne oświadczenie, które głosi:

„Od czasu konferencji genewskiej prezydent i premier Bułganin stale prowadzą wymianę korespondencji. Ambasador radziecki wręczył dziś przyjazne pismo zawierające szereg idei; premier Bułganin prosi prezydenta, aby w interesie powszechnego pokoju zechciał nadal studiować wyrażone w piśmie idee”.

Jak podaje agencja United Press z Waszyngtonu, prezydent Eisenhower zwołał czołowych ekspertów dyplomatycznych i wojskowych wchodzących w skład Krajowej Rady Bezpieczeństwa w celu przedyskutowania pisma premiera Bułganina.



MOSKWA. — Z okazji 6 rocznicy proklamowania Republiki Indii ambasador Republiki Indii w ZSRR K. P. Sz. Menon wydat 26 bm. przyjele.

Na przyjęciu obecni byli N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkow, A. I. Mikołaj, M. Z. Saburow, N. M. Szewnik, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz prasy.

NEW YORK. — W 1955 roku na podstawie ustawy Mac Carrana wydano ze Stanów Zjednoczonych 11.954 obywateli amerykańskich obcego pochodzenia. Wśród wydanych znaleźli się działacze związkowi, walczący przeciwko reakcyjnej ustawie Tafta-Hartleya i inni postępowi działacze.

WIEDEŃ. — Wielkie zwycięstwo odnieśli kandydaci Komunistycznej Partii Austrii w wyborach do rad zakładowych na terenie dolnoaustriackich przedsiębiorstw naftowych. Kandydaci komunistyczni otrzymali 64,7 proc. głosów. Socjaliści zdobyli 30 proc. głosów, zaś kandydaci Austriackiej Partii Ludowej wspólnie z bezpartyjnymi — jedynie 5,3 proc.

NEW YORK. — W czwartek dokonano w USA największej transakcji bankowej w historii stosunków finansowych tego kraju. Przedstawiciel banku „National City Bank of New York” wręczył przedstawicielowi koncernu Forda czek na sumę 642.000.000 dolarów. Suma ta pochodziła ze sprzedaży akcji koncernu Forda.

Terytorium Porkkala-Udd przekazane Finlandii

Podpisanie protokołu końcowego

HELSINKI (PAP)

W dniu 26 bm. w ambasadzie ZSRR w Helsinkach nastąpił akt podpisania końcowego protokołu w sprawie przekazania przez Związek Radziecki Finlandii terytorium Porkkala-Udd i znajdującego się na nim mienia. W związku z tym opublikowano następujący komunikat radziecko — fiński:

„W myśl porozumienia zawartego w dniu 19 września 1955 r. w Moskwie, zważywszy przy tym na dobre stosunki sąsiedzkie między Republiką Finlandii a Związkiem Radzieckim, uwzględniając interesy Finlandii, jak również fakt, że układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z 6 kwietnia 1948 r. stwarza przesłanki dla stałego zacieśniania stosunków między obu krajami — jak stwierdza się to we wstępnej części wspomnianego układu — Związek Radziecki zlikwidował swą wojskową bazę morską w Porkkala-Udd i wycofał z tego terytorium swe siły zbrojne oraz resztę personelu.

W obecności prezydenta Republiki, który przybył w celu uświetnienia ceremonii, podpisano w dniu 26 stycznia w ambasadzie ZSRR w Helsinkach protokół końcowy, na mocy którego Związek Radziecki przekazuje Finlandii terytorium Porkkala-Udd, dzierżawione przezeń zgodnie z art. 8 porozumienia rozejmowego podpisanego w Moskwie w dniu 19 września 1944 r. oraz zgodnie z art. 4 traktatu pokojowego podpisanego w Paryżu w dniu 10 lutego 1947 r. Związek Radziecki przekazuje Finlandii także mienie znajdujące się na tym terytorium.”

Ze strony ZSRR protokół podpisał: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR M. G. Pierwuchin i ambasador ZSRR w Finlandii W. Z. Lebiediew, zaś ze strony Finlandii — premier U. Kekkonen i minister spraw zagranicznych I. Virolainen.

83 miliony Amerykanów umrze na choroby serca

NEW YORK (PAP)

Dziennik „Gazette and Daily” donosi, że dr P. D. White, znakomity specjalista od chorób serca, który ostatnio opiekował się prezydentem Eisenhowerem w czasie jego choroby, oświadczył, iż Amerykanie są jednym z najmniej zdrowych narodów na świecie. White twierdzi, że w r. 1954 w Stanach Zjednoczonych zmarło ponad 800 tysięcy osób na choroby serca, tj. prawie dwukrotnie więcej, niż w roku 1935. Według teoretycznych obliczeń 83 miliony żyjących obecnie Amerykanów umrze na choroby serca.

Komunikat wymienia następujące obiekty, które Związek Radziecki przekazał Finlandii wraz z bazą.

Po podpisaniu protokołu, przemówienia wygłosili M. G. Pierwuchin i U. Kekkonen.

Ostatni żołnierze radzieccy opuścili Porkkala-Udd

HELSINKI (PAP)

26 bm. terytorium Finlandii opuścili ostatni żołnierze radzieccy, stacjonujący w bazie Porkkala-Udd. Na stacji kolejowej Pasila, na której zatrzymał się pociąg wiozący żołnierzy radzieckich, odbyło się uroczyste pożegnanie. Na stacji obecni byli: premier Finlandii — Kekkonen, minister spraw zagranicznych Finlandii — Virolainen, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — M. G. Pierwuchin i ambasador ZSRR w Finlandii — W. Z. Lebiediew. Przemówienie pożegnalne wygłosiła przewodnicząca towarzystwa „Finlandia — ZSRR” — pani Kilpi.

26 bm. terytorium bazy Porkkala-Udd objęły wojska fińskie.

Hatojama o rokowaniach radziecko-japońskich

NEW YORK (PAP)

Agencja United Press donosi z Tokio, że premier Japonii — Hatojama złożył 26 bm. na konferencji prasowej oświadczenie na temat odbywających się obecnie w Londynie rokowań radziecko-japońskich.

Hatojama podkreślił, że „Ogólna tendencja na całym świecie jest dążenie do uniknięcia wojny” oraz zaznaczył, że, jego zdaniem, Związek Radziecki „pragnie usunąć przyczyny wywołujące wojnę”.

„Dobrze byłoby — oświadczył on — zakończyć stan wojny między Japonią a ZSRR i stopniowo rozwiązać inne problemy drogą rokowań.”

Dziennikarze japońscy — piśmie United Press — określili to oświadczenie premiera Hatojamy jako „doniesienie”.

Potężne źródło rezerw

(Dokończenie ze str. 1)

roboczegodziny. Czy można zmniejszyć te różnice czasowe. Tak, istnieją ku temu realne możliwości.

Rytmiczność pracy — zagadnienie jeszcze ciągle w wielu fabrykach niedoceniane, a kryjące wielkie rezerwy produkcyjne. Np. w „ZISPO” analiza produkcji parowozu TŻ 51 w poszczególnych dekadach kwietnia, maja i czerwca ub. r. wykazała następujące wykonanie miesięcznych planów: w kwietniu I dekada — 0 proc., II dekada — 25 proc. planu i III — 75 proc. planu i analogiczne wskaźniki dla maja — 0 proc., — 20 proc., — 80 proc. i dla czerwca — 0 proc., — 0 proc., — 100 proc. Podaje przykład jaskrawy, ale wynikający z niego jasno możliwości produkcyjne w fabryce, która w jednej dekadzie miesiąca może wykonać plan miesięczny.

Wreszcie sprawa remontów. Tu za przykład posłużyć może hutnictwo. U nas remont walcowni rur trwa 20—30 dni; w ZSRR analogiczny remont takiej samej walcowni trwa tylko 12 dni.

Przytoczone przykłady — kończy rozmowę Władysław Juraszyski — świadczą dobitnie o potężnym źródle rezerw tkwiących w niedostatecznym wykorzystaniu mocy produkcyjnej naszych zakładów. Dyskusja w fabrykach nad założeniami planu 5-letniego powinna i musi zapewnić w dużym stopniu wykorzystanie tych rezerw.

Tadeusz ROJEK

„Położyć kres polityce na krawędzi wojny” „Największy czas, by Dulles odszedł”

Ostra krytyka obywateli amerykańskich pod adresem sekretarza Stanu USA

NEW YORK (PAP)

Dzienniki amerykańskie opublikowały wiele listów czytelników, którzy ostro krytykują sprecyzowaną przez Dullesa w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Life” politykę balansowania na skraju wojny.

W opublikowanym przez wychoźcę w San Francisco dziennik „Chronicle” — listie S. Araga, mieszkańca stanu Kalifornia, czytamy: „Sądząc ze słów Dullesa polityka wojny prewencyjnej nadal pozostaje ideą, która opanowała umysły wielu kierowników naszego rządu”. Autor wzywa prezydenta Eisenhowera do udzielenia dymisji Dullesowi.

W drugim liście zamieszczonym przez ten sam dziennik czytelnik M. Sills domaga się rewizji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych. „Wierzyliśmy — pisze czytelnik — że po wzięciu udziału przez Eisenhowera w konferencji genewskiej nastąpią jakieś poważne zmiany. Pragniemy, aby położono kres polityce na skraju wojny. Pragniemy rokowań. Domagamy się osiągnięcia kompromisu w sprawach rozbrojenia i zakazu bomby wodorowej. Narodom świata obrzydła dyplomacja wojny — największy już czas, by Dulles odszedł.”

Inny dziennik amerykański „Post Dispatch” wychodzący w St. Louis opublikował również podobnego nie było i nie ma.

„Militaryzacja ognisk rodzinnych”

Wiadomość, o której mowa, nie ukazała się w rubryce humoru „Paris Match”, bo wtedy uciegli — byśmy ją jako dowód niepokojącego francuskiego dowcipu. Zamieszczona została w dziale depesz i podana czytelnikom jako zwykła informacja. Coż ta wiadomość zawiera? Przytaczamy jej treść: „MOSKWA. Militaryzacja ognisk rodzinnych.

Uchwała Kremla: Żony radzieckich oficerów powinny być bojowymi towarzyszkami swych mężów. Od tego otrzymywać będą teoretyczne i praktyczne wykształcenie wojskowe. Chodzenie na ćwiczenia wojskowe jest obowiązujące. Skończyło się ich mieszczańskie bytowanie, spraważające się do zamkniętego kółka rodzinnego i wychowawczego. Tak pisze prasa wojskowa ZSRR”

Chociaż ta, tak zwana informacja, nie znalazła się w rubryce humoru, lecz trudno powstrzymać się od śmiechu. Oczywiście w ZSRR nie wydawano żadnego zarządzenia o „militaryzacji ognisk rodzinnych”, ani nie było dekretu o teoretycznym i praktycznym wykształceniu żon wojskowych i to jeszcze w trybie przyspieszonym.

Nie podobnego nie było i nie ma.

O co tu chodzi? Informacja „Paris Match” nie jest niewinną kaczka dziennikarską. Kryje się za nią próba przekonaania czytelnika francuskiego, że ZSRR był może i demobilizuje 640 000 ludzi, ale miejsce zdemobilizowanych zajmą... oficerskie żony.

Coś jednak w tym kłamstwie jest prawdy. W Związku Radzieckim istotnie toczy się walka, aby sfera zainteresowań kobiecych nie ograniczała się do rodziny i wychowywania dzieci. Organ wojskowy „Krasnaja Zwiezda” zamieściła kilka artykułów na ten temat. Chodzi tu o udział żon radzieckich wojskowych w życiu artystycznym garnizonów, o pracę kulturalną w klubach i domach oficera. Lecz coż to wspólne ma z „militaryzacją ognisk rodzinnych”? Informacja „Paris Match” jest niewybredną dezinformacją.

(„Lit. Gazeta” — h.)

Dymisja rządu fińskiego

HELSINKI (PAP)

27 bm. premier Finlandii U. Kekkonen złożył na ręce prezydenta Passikivi dymisję swego rządu. Decyzja ta nastąpiła wskutek ustąpienia z gabinetu 6 ministrów należących do partii socjaldemokratycznej.

Kłopotliwa debata

Wyjazd premiera Edena i ministra spraw zagranicznych Selwynn Lloyda do Waszyngtonu poprzedziła debata w Izbie Gmin, zwołana na wniosek opozycji. Jej głównym tematem była sprawa „Białej Księgi”, ogłoszonej przez rząd angielski w związku z dostawami broni angielskiej do krajów Środkowego Wschodu. Sprawa wcale delikatna. Niedawno jeszcze ze strony rządu angielskiego podniosło się wielkie larum na wieść o zawarciu między Czechosłowacją a Egiptem umowy handlowej o dostawie broni. Czechosłowackie dostawy miały rzekomo naruszyć strzeżoną pogoń przez W. Brytanię równowagę sił — na Bliskim Wschodzie. A tymczasem okazało się, że za pośrednictwem Francji i Belgii płynęły na Bliski Wschód czołgi brytyjskie.

„Biała Księga” tłumaczy wprawdzie, że chodziło o stare typy, sprężane celem użytkowania ich w charakterze traktorów i że rząd angielski nie może wobec tego ponosić odpowiedzialności za reeksport z Francji i Belgii.

Alie w odpowiedzi na to rząd francuski poczuł się zmuszony do zabrania głosu i wydał komunikat, który stwierdza, że czołgi angielskie zostały wysłane z Anglii do pewnej firmy francuskiej. Zezwolenie eksportowe zostało natomiast wydane przez władze angielskie wtedy dopiero, gdy pokazano dokumenty francuskie zezwalające na reeksport czołgów. Tak więc nie ma mowy o tym, że rząd angielski nie wiedział, jakie jest ostateczne przeznaczenie transportu czołgów.

Skomplikowaną i niewygodną sytuację utrudnił jeszcze bardziej niedyskretny dziennik angielski „Manchester Guardian”, który na marginesie ogłoszenia „Białej Księgi” zwrócił uwagę, że rząd brytyjski sprzedał w lecie 1955 r. Egipcjom zupełnie nowe czołgi, o których dokument rządowy w ogóle nie wspomina. Dziennik zapytuje: „Czy rząd może uczciwie mówić, że nie zaktualizował przez to równowagi zbrojeń?”

Zanim jeszcze rozpoczęła się debata, w kołach konserwatystów angielskich podkreślano, że odpowiedzialność rządu za dostawę broni na Bliski Wschód jest o wiele mniejsza od odpowiedzialności ponoszonej za to przez poprzedni rząd labourystowski. Sprzedał on bowiem od 1945 r. do 1951 roku na Bliski Wschód broni z demobilu na sumę 712 mln. funtów szterlingów. Za rządów konserwatywnych natomiast od r. 1951 do 1955 sprzedano broni „tylko” na kwotę 64 mln. funtów. Nie więc dziwnego, że przywódca labourystów Gaitskell oświadczył w czasie debaty, że skarga jego partii nie jest wymierzona przeciwko samej zasadzie sprzedaży nadwyżek, lecz przeciw temu, iż rząd doprowadził do wysyłki broni

na Bliski Wschód „w wyjątkowo niebezpiecznym okresie”.

W gruncie rzeczy cała sprawa jest dosyć drażliwa dla obu stron, a zarówno ogłoszenie „Białej Księgi” jak i debata doszły do skutku pod naciskiem opinii publicznej. Prasa pełna była komentarzy na temat „wielkiego skandalu z czołgami”. W czasie dyskusji, jaka się rozwinęła w Izbie Gmin, sprawa została nieco zwekslowana na tory rozważań nad polityką angielską na Bliskim Wschodzie w ogóle. W konkluzji dano wyraz zaniepokojeniu z powodu osłabienia pozycji Anglii w tym rejonie. Przy czym jeden z deputowanych konserwatywnych, Yates wezwał rząd brytyjski do „zapomnienia o pakiecie bagdadzkim”, co świadczy o przynajmniej części przegranej. Co się zaś tyczy wystąpienia ze strony labourystów, to krytykując ostro angielską politykę na Bliskim i Środkowym Wschodzie, mówcy labourystyjscy stwierdzali, że kraje arabskie nie uważają, by groziło im jakiegokolwiek niebezpieczeństwo ze Wschodu i że w przyszłości nie można będzie rozwiązać problemów Środkowego Wschodu bez udziału Związku Radzieckiego. Labourysta Thomas zaapelował do premiera Edena, aby podczas pobytu w Waszyngtonie zwrócił na to uwagę rządu amerykańskiego.

20

REWELACJE STAROLEKI

Wybudowanie wiązki plastikowej już od dawna pasjonowało inż. Zygmunta Frackowiaka — głównego konstruktora w Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych. Zaczął opracowywać główne założenia tej rewelacyjnej maszyny, ale kłopoty wynikły przy bieżącej produkcji nie pozwoliły na wcześniejsze zajęcie się tą sprawą.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Zręcznych działa się wówczas niedobrze. W całym kraju rozpoczęły się żniwa, a tymczasem setki wiązki typu WC-1 wyprodukowanych przez Poznańską Fabrykę nie zdążyły egaminu w terenie.

— „...tylko ścinają zboże, a w ogóle nie wiążą snopków” — żaliły się w listach niektóre spółdzielnie.

— „...zależimy kilka hektarów zboża i musieliśmy wiązać odstawiać, bo trudno nimi pracować” — interweniowały PGR-y. — Sytuacja była więc niewesoła.

Co powodowało złą pracę wiązki?

Prototyp opracowany na podstawie dokumentacji z Instytutu Maszyn Rolniczych działał bez zarzutu. Widocznie więc popełniono jakieś błędy i niedokładności w czasie produkcji. Jakże?

W następnych tygodniach inżyniera Frackowiaka i kierownika prototypu Pawła Norę spotkać można było najczęściej w hamowni, czyli w oddziale prób. Szukali błędów w pracy poszczególnych zespołów wiązki. W rezultacie powstała instrukcja wskazująca, na co należy zwrócić uwagę przy produkcji i montażu, aby wiązki działały bez zarzutu. W ślad za tym wyjechali do różnych miejscowości pracownicy Poznańskiej Fabryki, aby w rozestawianych już wiązki WC-1 usunąć usterki. Dziś zarówno wiązki pochodzące z pierwszej serii, jak i następnie produkowane działają bez zarzutu.

W wyścigu z czasem

Inż. Frackowiak podjął tymczasem przerwaną pracę konstruktorską przy wiązce plastikowej.

— Wprawdzie wiązki WC-1 działają bez zarzutu — powiedział nam inż. Frackowiak — ale nie są idealne w użyciu.

Inż. Zygmunt Frackowiak z niepokojem spoglądał na ciągnik, do którego przymocowywano lśniąca snopowiązalkę plastikową. Sprawdził ostatnie podłączenia, dał sygnał. Rozległ się szum pracującego ciągnika. Ze snopowiązalki zaczęły wypadać snopy zżętego zboża. Podszedł ku nim szybko inżynier i stojący w pobliżu niego dwaj mężczyźni. Zaczęli przypatrywać się pilnie sposobowi wiązania i cięcia. Lustracja wypadła widocznie dobrze, bo nieomal jednocześnie uśmiechnęli się.

Przed wszystkim są za ciężkie, a więc nie mogą być stosowane na terenach podmokłych i gliniastych. Poza tym są stosunkowo drogie, gdyż wyprodukowanie ich pochłania masę czasu.

Tymczasem do Poznania dotarła wiadomość, że Niemcy pracują nad skonstruowaniem wiązki plastikowej, którą — jak oświadczyli — pragną wystawić na XXIV MTP. Wiadomość ta zdołała inż. Frackowiaka do przyspieszenia opracowania konstrukcji wiązki plastikowej. W kwietniu 1955 r. główny projekt (w szczegółowym opracowaniu pomogli inż. Stanisław Chmielarz i kierownik Norek) — był gotów.

W następnych tygodniach w biurze konstrukcyjnym Poznańskiej Fabryki i w warsztacie rozpoczął się wyścig z czasem. Czas naglił, bo XXIV MTP miały się rozpocząć za niecałe dwa miesiące.

A wiadomo przecież, że opracowanie nowego typu maszyny rolniczej, to bynajmniej nielatawa sprawa. Mając koncepcję, należy opracować szczegółowe założenie i sporządzić od 800 do 900 rysunków na wszystkie detale wchodzące w skład maszyny, co pochłania blisko rok czasu. Później dopiero sporządza się prototyp. W rezultacie mija półtora roku względnie dwa lata, zanim rozpocznie się produkcja seryjna. Inż. Frackowiak wybrał więc inną drogę.

Aby uniknąć sporządzania kilkuset rysunków i całej trwającej blisko dwa lata procedury, przystąpił wprost do budowy prototypu. Podstawą wykonania poszczególnych części do maszyny były niejednokrotnie prowizoryczne szkice, ustne instrukcje lub rozmowy ze ślusarzami. Kilku z nich, jak na przykład Tadeusz Soltyś, Kazimierz Witajewski i Mieczysław Leśniczak nie tylko do brzo wykonały zlecone im części, ale i nie raz doradziły fachowe uwagi, które pomogły w dalszym ulepszeniu konstrukcji.

Wskutek tak właśnie pojętej

współpracy budowa wiązki plastikowej posuwała się w błyskawicznym tempie. Poznańscy inżynierowie i robotnicy wyprzedzili nawet Niemców, gdyż ci nie wystawili wiązki na Targach w Poznaniu.

Radosna metryka

Wiązki plastiką z Poznańskiej Fabryki wypróbowano na polach w Pławcach koło Środy i w górzystych okolicach Bystrzycy Kłodzkiej. Inżynierowie Frackowiak i Chmielarz oraz kierownik Norek odetchnęli z ulgą. Do Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych odeszły następujące meldunki:

„Wiązka plastiką spisała się doskonale i może być z powodzeniem używana również na terenach górzystych czy podmokłych, na których WC-1 nie stosowano... Umożliwiła również — co jest nieosiągalne przy wiązki WC-1 — cięcie zbóż mokrych, mocno zachwaszczonych, kukurydzy, konopi i może być szybko przerzucana bez przerywania z miejsca na miejsce.”

Radosny był powrót ekipy z Poznańskiej Fabryki po próbach przeprowadzonych w terenie z udziałem przedstawicieli rządu — Konowickiego Opinia była jednomyślna: wiązka plastiką zdaje egzamin — należy ją jak najszybciej wprowadzić do produkcji.

A oto jej metryka i korzyści, jakie daje ta nowa maszyna:

Wiązka plastiką waży tylko 750 kg. Jest więc o 450 kg lżejsza od dotychczas produkowanej typu WC-1. Ma o 330 mniej detali, o 180 mniej odlewów, przy czym do produkcji jej niezbędne jest drewno. Prosta konstrukcja umożliwia wysyłkę do użytkowników w dużych zespołach, co daje poważne korzyści, zmniejsza bowiem w ciągu roku o 1600 ilość wagonów używanych do transportu maszyn.

Uruchomienie produkcji wiązki plastikowej w miejsce dotychczas

wytwarzanych typu WC-1 umożliwi Poznańskiej Fabryce obniżenie kosztów w ciągu roku o co najmniej 30 milionów zł, czyli pozwoli na zaoszczędzenie 150 do 200 milionów zł w pięcioletniej produkcji tego typu wiązki. Znajduje od 40 do 50 procent mniej czasu niż WC-1, wskutek czego Poznańska Fabryka będzie mogła zwiększyć produkcję, obniżyć cenę sprzedaży i uzyskać rewelacyjny artykuł na eksport. Obniża się także strata w ziarnie, gdyż przy wiązce plastikowej snopki spadają na ziemię z wysokości 25 cm, a nie 1 metra, jak dotychczas.

Nie dziwny się, że chłopcy, PGR-y i spółdzielnie produkcyjne oczekują z niecierpliwością na ukazanie się nowych wiązki plastikich. Niestety będą musieli jeszcze trochę poczekać. Procedura jest zbyt przewlekła. W roku bieżącym opracuje się w Poznańskiej Fabryce dokładną dokumentację i wyprodukuje pierwszą serię wiązki w ilości 50 sztuk. Po ich wypróbowaniu produkcja ruszy dopiero pełną parą.

— Pracuję w tej chwili z inż. Chmielarem nad udoskonaleniem wiązki, aby mogła być zawieszana od razu do ciągnika — zwierzył się w czasie rozmowy z nami inż. Frackowiak. — Pozwoli to na obniżenie jej wagi o 200 do 300 kg, a więc i dalsze zaoszczędzenie stali.

Ostatnio spotkaliśmy inż. Frackowiaka w świetlicy Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych. Była przepelniona. Wiceminister Gabiński mówił właśnie o zadaniach przemysłu maszyn rolniczych w pięcioletniej. Zabierali potem głos inżynierowie, robotnicy, kierownicy działów... Mówiono o podstawach technicznych i wprowadzaniu nowoczesnych konstrukcji, o ich decydującym wpływie na technologię produkcji, o jakości maszyn rolniczych i ich cenę.

Nowa wiązka plastiką, konstrukcją poznańskich inżynierów, najlepiej wskazuje na te możliwości. Mówi o tym, że od ich inicjatywy zależy w decydującym stopniu usprawnienie produkcji, obniżenie jej kosztów i wygospodarowanie nowych dziesiątków milionów złotych dla gospodarki narodowej.

Bronisław LISOWSKI

Dzień HARCERSKIEGO PRAWA

„...Chcemy wam jeszcze powiedzieć, koledy delegaci, że na naszych zbiorach jest bardzo nudno, bo za dużo jest gadania — za mało radości. A my takich zbiorów nie chcemy. My chcemy więcej wycieczek, zabaw i gier sportowych. Ale żeby tak było — muszą się nami więcej zajmować koledy zetem-powcy. Bo teraz niektórzy z nich nie mają dla nas czasu; podobno mają ważniejsze sprawy. Powiedziecie im, koledy delegaci, że my też jesteśmy ważni.”

Rok temu podczas obrad II Zjazdu ZMP mały, rezolutny chłopiec w czerwonej chuście na ramionach tymi słowami apelował do zebranych na sali delegatów, przekazując im harcerskie pozdrowienie.

Delegaci wzięli sobie widać do serca tę dziecięcą skargę. W zarządach organizacji ZMP-owskich zaczęto coraz bardziej troskliwie zastanawiać się nad możliwością zmian w dotychczasowym życiu drużyn. Zaczęła się wszechstronna dyskusja nad projektami reform, w której brali udział zarówno ZMP-owcy jak i rodzice oraz nauczyciele. Napietowano nudo i na puszonosce harcerskich zbiorów — skrytykowane nie dostosowanie programu pracy do psychiki dziecka i jego zainteresowań.

Pierwszym owocem tych kilkumiesięcznych debat jest zatwierdzone już przez sekretariat ZG ZMP nowe prawo i przyrzeczenie harcerskie, którego ogłoszenie będzie pierwszym krokiem na drodze do wprowadzenia zmian w harcerstwie. Cóż jest nowego w tym „statucie” naszej „najmłodszej” organizacji? Słowa przyrzeczenia i prawa są nareszcie zrozumiałe dla dzieci i mówią o sprawach bliskich im — bez sloganów i „okrągłych” frazesów. Mówią one o odwadze, prawdomówności, koleżeństwie, o wrażliwości na krzywdę ludzką, o konieczności szanowania rodziców i szanowania własności społecznej.

Krytykowane już nieraz fakt, iż dzieci wstępujące do organizacji nie rozumieją sensu i zadań harcerstwa, że już pierwszy kontakt z organizacją budzi w nich niechęć. Mówiono o tym, że dzieci traktują zbiorów jako jeszcze jedną lekcję — tylko bardziej nudną. Obecnie dziecko musi być odpowiedzialnie przygotowane do wstąpienia do harcerstwa. Przewodnik musi je zapoznać z wymaganiami organizacji, rozbudzić w nim ambicję przodowania. Odpowiedzią na zarzut nudy jest przygotowany już — bogaty program atrakcyjnych zajęć i zabaw. Wierzymy, że przewodnicy drużyn wprowadzą w życie ów program w jak najkrótszym czasie.

Z tekstem nowego przyrzeczenia zapoznają się harcerze 29 bm. podczas uroczystości związanych z obchodami w całym kraju Dniem Harcerskiego Prawa. O godzinie 11 członkowie wszystkich drużyn harcerskich zbiorą się przy głośnikach radiowych, aby wysłuchać specjalnie dla nich nadanej audycji. Bę-

dzie to jak gdyby uroczysta, ogólnopolska zbiórka harcerska. Dzień Harcerskiego Prawa będzie świętem wszystkich harcerzy, dla których starsi koledy, rodzice i wychowawcy przygotowują specjalne zabawy i przyjęcia.

Harcerze naszego miasta rozpoczną swoje święto już w przeddzień uroczystego Dnia Harcerskiego Prawa. Społeczeństwo Poznania przygotowuje dla nich wiele ciekawych imprez, które odbywać się będą w dniach 28 i 29 bm.

W sobotę odbędzie się trzy centralne zabawy dziecięce, połączone z przyjęciami i występami artystycznymi.

O godz. 13 w Sali Marmurowej Prezydium MRN gościć będą harcerze ojcowie naszego miasta oraz przedstawiciele Zarządu Miejskiego ZMP.

O godz. 16 rozpoczyna się dwie zabawy — w Młodzieżowym Domu Kultury przy al. Stalingradzkiej 30 oraz w Domu Harcerza przy Drodze Dębińskiej.

29 bm. w godzinach popołudniowych odbędzie się będą imprezy zamknięte w szkołach i zakładach pracy.

Wszystkim małym uczestnikom sobotnich i niedzielnych zabaw życzymy, aby Dzień Harcerskiego Przyrzeczenia był dla nich nie tylko dniem radości, lecz także prawdziwym przełomem w pracy, który wypędzi nudo ze zbiorów wszystkich drużyn szkolnych. (weh)

Próbna jazda elektrowozu „COCO”

„COCO” — to symbol nowego typu elektrowozu o napędzie na sześć osi, który niedawno nadszedł z NRD. Po dokładnych oględzinach — dokonanych przez polskich fachowców, 28 bm. „COCO” wyruszył w pierwszą próbną jazdę z Warszawy do Piotrkowa.

Elektrowozy tego typu są przystosowane do prowadzenia pociągów towarowych o bardzo dużym ciężarze, dochodzącym nawet do 3 tysięcy ton. Maksymalna szybkość elektrowozu wynosi 110 km/godz. Próby pierwszego „COCO” potrwały blisko miesiąc. Jeżeli wypadną one pomyślnie, zostaną wprowadzone z NRD następnego elektrowozu typu „COCO”.

Pracownicy poszukiwani

Starsi księgowi oraz kasjer i likwidator potrzebni zaraz do księgowości rolniczej w teren i w Poznaniu. Na podania załatwione negatywnie nie będą udzielane odpowiedzi. Oferty z podaniem życiorysu kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia K273.

Hydrologów, geologów i geografów o zainteresowaniach hydrogeologicznych oraz kierownika sekcji księgowości materiałowej i sekcji finansowej zaangażować zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu, ul. Świętosław-ska 12. Zgłoszenia kierować do działu kadry.

K270

Nieruchomości
Parcela, domki, wille, kamienice, kapno — sprzedaż, załatwia solidnie „Union” — Poznań, Nowowiejskiego 9.

22331g

Kamienica, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 20, tel. 87-95.

22281g

Kamienica, wille, parcele, różne nieruchomości polecam, poszukuję Pracel, Poznań, Szymanowskiego 8.

947g

Sprzedam dom piętrowy z oficyną (komfortowe mieszkanie) w Skalmierzycach Nowych, 1 Maia 18. Wiadomości na miejscu.

11321p

50 kamienic, wille, domów, domków, poszukuję: Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 1061g

Parcela ewentualnie zadrewniona, w Poznaniu, kupię wprost od właściciela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1374g.

1440g

Wille dwupokojowa, komfortowa, 1300 m² sadu 120.000 zł. Barak dwupokojowy 3000 m² sadu, 110.000 zł. Dom z wolnym mieszkaniem (Rościan) oraz wille z wolnym mieszkaniem w Lesznie, sprzedaż: Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23.

1440g

Dom jednorodzinny kupię. Ewentualnie posiadam do zamiany 3-pokojowe, komfortowe, wille mieszkanie na Sołacz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1282g.

1282g

Kupno
Maszyny do szycia, damskie i chłopięce. Kupię. Poznań, Chłapowskiego 3, m 3. 1212g

1212g

Kompresor chłodniczy, kompletny, dla maszyn, pojemność chłodzenia 3x3x2,5 m, kupię. Szybkie zgłoszenia: Głina na Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Strzówko pow. Wierzbica.

11469p

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Surowców i Prac Malarskich

Poznań, Stary Rynek 43, tel. 93-27

Wykonuje wszelkie prace w zakresie malarskim: budowlanego, dekoracyjnego i reklam. Pozłotnictwo, lakierowanie samochodów, aparatów medycznych, malowanie mebli. Nakładanie płytek szklanych z imitacją marmuru.

Spółdzielnia wykonuje usługi z własnego i powierzonych materiałów

K280

Lokale
Dwupokojowe duże, z kuchnią, piwnicą, chłodem, 1 piętro, słoneczne, samodzielne (Zęgrze 1) przystanek od tramwaju, autobusem, zamieszkałe w dwupokojowe, samodzielne, w mieście. Warunki do umówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1438g.

K294

Poszukuję pokoju niekierującego, z wygodami, zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1453g.

1453g

Praca
Hafciarka na bluzki potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 1483g.

Pomoc domowa z poleceniami, potrzebna. Poznań, Marcin-wieckiego 21, m 7. 1545g

1545g

+
Dnia 26 stycznia 1956 r. zmarł nagle, 5p.

doc. dr Gustaw Foss

przeżywszy lat 48.

W Zmarłym tracimy serdecznego Przyjaciela i Kolegę, a nauka polska wybitnego naukowca.

Pamięć o Nim wśród nas nie zginie!

1579g

Przyjaciele i Koledzy

1579g

+
Dnia 26 stycznia 1956 r. zmarł nagle

dr Gustaw Foss

Docent językoznawstwa germanistycznego, członek Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, wybitny germanista — językoznawca.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu junikowskim.

1580g

Zrozpaczona

żona z córeczkami i rodziną

1580g

REKTOR SENAT,

RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO I MŁODZIEŻ UNIWERSYTETU

IM. A. MICKIEWICZA

K319

Podajemy do wiadomości, że Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Elektrotechniczna” w Poznaniu, ul. Ratajczaka 20, zmieniła nazwę na:

Spółdzielnia Pracy Robót Elektrotechnicznych i Budowlanych „Stare Miasto”

Poznań, ul. Ratajczaka 20, tel. 90-88 i 41-56

Spółdzielnia wykonuje obecnie wszelkie roboty inwestycyjne, kapitalne remonty, remonty bieżące i usługi dla ludności w zakresie:

instalacji elektrycznych dla siły i światła

instalacji gromochronowych

badania uziemień gromochronowych, ochronnych i oporności instalacji elektrycznych

roboty murarskie, malarskie, stolarskie, dekarstwo, blacharskie oraz układanie i czyszczenie parkietu.

K276

Nauka
Tańców nowoczesnych, ucze. Poznań, Mickiewicza 27, m 7. 1179g

Lekarskie
Dentysta Stępa przenosi swój gabinet dentystyczny z Główniej na ul. Wielką 10. Przyjmuje codziennie. Specjalność: nowoczesna technika stomatologiczna. Ceny niskie, przystępne dla świata pracy.

1231g

+
Dnia 26 stycznia 1956 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier, 5p.

doc. dr Gustaw Foss

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Junikowie. Nabrzeżstwo żałobne odprowadzone zostanie w poniedziałek, 30 bm., o godz. 7 w kościele św. Michała.

1580g

Zrozpaczona

żona z córeczkami i rodziną

1580g

+
Dnia 26 stycznia 1956 r. zmarł nagle

dr Gustaw Foss

Docent językoznawstwa germanistycznego, członek Komisji Filologicznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, wybitny germanista — językoznawca.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu junikowskim.

1580g

Zrozpaczona

żona z córeczkami i rodziną

1580g

REKTOR SENAT,

RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO I MŁODZIEŻ UNIWERSYTETU

IM. A. MICKIEWICZA

K319

Wszelkie remonty maszyn włókienniczo - dziewiarskich

wykonuje szybko i fachowo:

Warsztat Mechaniczny A. Sommerfeld

Poznań, ul. Pszenna 6.

Członek Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Mechaników, Poznań, Wielka 21.

1547g

+
Dnia 25 stycznia 1956 zmarł po długiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek, 5p.

Zygmunt Gajny

mistrz krawiecki

przeżywszy lat 64.

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w sobotę, 28 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu, przy ul. Bluszczowej, o czym zawiadamia

rodzina 1585g

+
Dnia 25 stycznia 1956 zmarł nagle mój najukochańszy i nigdy niezapomniany mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, 5p.

Marian Ludwicki

przeżywszy lat 57.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29 bm., o godz. 14 z kaplicy cmentarza regionalnego na Główniej.

W głębokim smutku pogrzeżeni

żona, córki, syn, synowa, zięć i wnuki

Poznań, Tomickiego 9 1530g

+
Dnia 26 stycznia 1956 r. odeszła od nas na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzone Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, siostra, ciocia, bratowa i szwagierka, 5p.

z Genderów

Izabela Sierpińska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 30 bm., o godz. 10.45 z kaplicy cmentarza na Dębcu.

W głębokim żalu pogrzeżeni

mąż z dziećmi i rodziną

Poznań, Chłapowskiego 11, Bydgoszcz, Pleszew, Ostrów. 1500g

1500g

REKTOR SENAT,

RADA WYDZIAŁU FILOLOGICZNEGO I MŁODZIEŻ UNIWERSYTETU

IM. A. MICKIEWICZA

K319

Z roku na rok bogatsi

Prawie wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie krotoszyńskim sporządziły swoje bilanse za rok ubiegły. Stwierdzić można, że z roku na rok osiągają one coraz lepsze wyniki. Różnie ich majątek oraz dobrobyt członków spółdzielni. Oto kilka przykładów: jedna z najmłodszych w powiecie spółdzielni — Zalesie Małe — dokonuje rocznego obrachunku po raz pierwszy; na dniówkę obrachunkową przypada tu 20 zł, 7 kg zboża i 8 kg ziemniaków. Rodzina spółdzielcy Fr. Szymańskiego otrzymała 22.800 zł, 7.980 kg zboża i 9.120 kg ziemniaków.

Spółdzielnia w Pogorzeli już po raz piąty sporządza swój roczny bilans. W produkcji zbóż osiągnęła ona średnią wydajność 32,5 q z ha, a w produkcji zwierzęcej poważnie przekroczyła przeciętne wyniki dla powiatu. Rodzina Jana Chudego, która przepracowała 881 dniówek, otrzymała 27.321 zł, 6.607 kg zboża i 881 kg ziemniaków. Tak poważne wyniki osiągnęła spółdzielnia dzięki ofiarnej pracy wszystkich członków. Roczny jej obrót wyniósł 1.002.195 zł, ale są jeszcze duże możliwości osiągnięcia lepszych wyników. (fk)

Podział dochodów dokonali także spółdzielcy ze Złobyczy (powiat Turek). Tegoroczna dniówka obrachunkowa poważnie tu wzrosła i jej wartość wynosi 10 kg zboża i 10 złotych w gotówce, nie licząc poważnej ilości ziemniaków. Rodzina Józefa Korzyckiego (3 osoby) wypracowała 560 dniówek, za które otrzymała 55 i pół kwintala zboża, 20 kwintali ziemniaków i 5.680 zł. (E. D.)

WYSTAWA „na kółkach”

Z początkiem bieżącego roku skierowany został z Pruszkowa do DOKP w Poznaniu wagon propagandowy Ministerstwa Kolei z wystawą książek rolniczych, popularno-naukowych, społeczno-politycznych i technicznych. Wagon ten prowadzi sprzedaż książek, zbiera zamówienia indywidualne i zbiorowe oraz propaguje czytelnictwo.

Na terenie poznańskiej dystrykcji kolejowej wagon pozostanie przez 3 miesiące, przebywając następującą trasę: w styczniu Mogilno — Trzemeszno — Gniezno — Falkowo — Pobiedziska — Kobylnica — Poznań; w lutym Rawicz — Bajonowo — Leszno — Lipno Nowe — Kościan — Bojanowo Stare — Czempin — Mosina — Poznań; w marcu Swarzędz — Kostrzyn — Nekla — Września — Orzechowo — Miłosław — Jarocin — Środa — Kórnik — Gądky.

Wagon-wystawa pracuje w terenie wspólnie z wagonem-swiecicą poznańskiej DOKP, dzięki czemu zwiedzający wystawę mogą korzystać równocześnie z seansów filmowych, pogadanek i imprez, organizowanych przez załogi obydwóch wagonów.

Długofalowe malowanie

Olimpijski spokój cechuje działalność Odcinka Drogowego, który 18 bm. przystąpił do malowania poczekalni dworcowej we Wrześni. Obecnie pasażerowie oczekujący na pociąg marzną w nieogrzewanym hallu i sytuacja ta nieprędko ulegnie zmianie, gdyż — jak nas poinformowało kierownictwo robót — malowanie potrwa jeszcze kilka dni.

Wydać nam się, że ze względu na okres zimowy roboty powinno się prowadzić na dwie zmiany. (j.spn)

Kina

KALISZ: Wolność — „Noce spotkania”; Stylowe — „Upadek emiratu”; OSTROW: Słońce — „Złote jabłko”; Przodownik — „A jednak żyjemy”; GNIEZNO: Polonia — „Zaczarowany rower”; Lech — „Wiosna budapeszteńska”; LESZNO: Sportowiec — „Konwój dr. M.”

Radio

PROGRAM I — Fala 1322 m
12.15 — utwory na altówkę komp. polskich i rosyjskich, 12.30 — „Na swojską nutę”, 12.50 — Druga suita mazowiecka, 13 — dla wsi, 15.30 — dla dzieci, 16.05 — koncert życzeń, 17 — z życia Zw. Radzieckiego, 17.30 — koncert rozrywkowy, 18.45 — „Zgaduj, zgadula”, 19 — przy sobocie po robocie, 20 — transmisja z Salzburga, 22 — kronika sportowa, 22.10 — felieton literacki, 22.20 — muzyka taneczna, 22.40 — melodie taneczne
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 23



Tomek - dyrygent i 4-letni muzykanci

Przy GS w Koźminie powstał kilka miesięcy temu zespół dziecięcy orkiestry perkusyjnej pod kierownictwem ob. Marii Klimczak. Zespół ten zyskał sobie sympatię całego powiatu krotoszyńskiego. Nie dziwnego! Przecież w orkiestrze grają także najmłodszy obywatel Koźmina — czteroletnie dziewczynki i chłopcy. Dyrygent (w środku), 9-letni Tomek z całą powagą wykonuje swoją funkcję.

Fot. „Głos”

Jeszcze bliżej mas pracujących

Pierwsza sesja Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie była wielkim wydarzeniem w życiu mieszkańców nowoutworzonego powiatu. W pięknie przybranej auli Liceum Ogólnokształcącego zebrali się liczna reprezentacja społeczeństwa pleszewskiego — pierwsze rządy zajęli radni.

Sesję zajął przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Józef Pieprzik. „Utworzenie z dniem 1 bm. powiatu pleszewskiego, zlikwidowanego przed kilkudziesięciu laty wbrew interesom ludności, jest jeszcze jednym wyrazem troski partii i rządu PRL o dobro jego mieszkańców” — stwierdził przewodniczący Prezydium WRN.

Przewodniczący I sesji, który został radny Sylwester Sawicki, powitał przybyłych gości: I sekretarza KW PZPR — Leona Stasiaka, przewodniczącego Prezydium WRN — Józefa Pieprzika, przewodniczącego WKW ZSL — posła Kaja — oraz licznie zebranych gości i mieszkańców powiatu.

Referat okolicznościowy wygłosił członek Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego — radny Walenty Nowaczyk.

„Powstanie powiatu pleszewskiego — stwierdził referent — jest wynikiem dokonywanej reformy podziału administracyjnego naszego kraju, reformy, która tkwi głęboko korzeniami w zasadach ustroju demokracji ludowej i naszej konstytucji. Celem jej jest dalsze zbliżenie organów władzy państwa do najszerszych mas pracujących, sprawniejsze zapewnienie potrzeb materialnych i kulturalnych ludności, włączenie coraz szerszych rzesz ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem i rozwijanie twórczej inicjatywy dla pomnażania dobrobytu i kultury.”

Nowy powiat pleszewski obejmuje wydzielone z powiatu jarocińskiego miasto Pleszew oraz gromady: Broniszewice, Bronów, Czermin, Dobranadzie, Gólcuchów, Kowalew, Kuczków, Kucharki, Taczanów II, Tomlice, Tursko, Wietrzychów, Wronów i Zawidowice; z powiatu kaliskiego gromady: Chocz, Kwień i Kuźnia; z powiatu konińskiego gromady: Białobłoty oraz z powiatu krotoszyńskiego gromady: Dobrzyca, Koźminiec, Sośnica i Trzebiń. Tak więc w skład powiatu pleszewskiego wchodzi 1 miasto i 22 gromady z 46 126 mieszkańców.

Powiat pleszewski jest powiatem o charakterze rolniczym. Rolnictwo decyduje o jego znaczeniu gospodarczym, stanowi źródło utrzymania przeważającej części ludności. Nie brak tu jednak i ośrodków przemysłowych. Należą do nich między innymi: Pleszewska Fabryka Aparatury, Pleszewski Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza oraz Pleszewskie Zakłady WYROBÓW Papierowych.

Utworzenie powiatu pleszewskiego przyjęte zostało z wielką radością przez miejscowe społeczeństwo. Przybyłe na salę obrad delegacje zakładów pracy złożyły meldunki z zobowiązaniami, pod

Na marginesie

aktualnych wystaw plastycznych w Poznaniu.



— Wprowadźcie tylko JEDNO „F”, ale za to, co za wystawa!!!
Rys. H. Derwich

ECHA

naszych notatek

Pisaliśmy o tym, że mieszkańcy ul. Zdrojowej i ul. H. Sawickiej w Chodzieży zaopatrują się w artykuły pierwszej potrzeby w oddalonym sklepie przy ul. Marchlewskiego. PSS stara się co prawda od ubiegłego roku o lokalizację kiosku, ale sprawa „utknęła” w Prezydium MRN. Do dziś nie ma żadnej odpowiedzi. A kiedy będzie? Mieszkańcy czekają...

Drugą sprawą poruszoną przez nas w notatce pt. „3 braki” — PSS załatwiła pozytywnie. Od 10 bm. mleko jest już dostarczane do sklepu przy ul. Kochanowskiego. Natomiast świeżego pieczywa nie mogą otrzymywać rano równocześnie wszystkie sklepy w mieście — z braku dostatecznej ilości furgonów. Czy naprawdę nie można by temu zaradzić?

25 listopada pisaliśmy w notatce „Współzycie niedobrosąsiedzie” — o Stefanie Działoszyńskim II, trudnym do zniesienia współmieszkańcu obywatela Sowady ze Smardowa w pow. ostrowskim. Wymieniony jest pracownikiem Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Ostrowie, toteż do kierownictwa tychże Zakładów skierowaliśmy apel, aby pouczyło swego pracownika o podstawowych normach współżycia. W odpowiedzi dyrektor ZNTK komunikuje, że przeprowadzono z ob. Dz. rozmowę, której zadaniem było wyjaśnienie jego niewłaściwego postępowania. Zdaniem dyrektora jednak najlepszym załatwieniem sprawy byłoby rozdzielenie obu rodzin w różnych mieszkaniach, o co powinno postarać się Prezydium GRN w Wysoku Wielkim.

Z początkiem bieżącego roku na kina dla najmłodszych przeznaczono zostały dwa kina: „Stylowe” w Kaliszu i „Lech” w Gnieźnie. Wyświetla one będą krótko i średniometrażowe filmy o tematyce dziecięcej, przeważnie kolorowe, łączone w jednogodzinne zestawy w soboty i niedziele. Zamówienia na bilety przyjmują kierownicy kin. (V)



W czwartek bawili w Poznaniu koszykarze francuskiego zespołu FSGT.

Na zdjęciu widzimy miłych gości przed meczem, który zakończył się zwycięstwem polniaków. Fot.: K. Przychodźki

VII ZIMOWE IGRZYSKA OLIMPIJSKIE

Kwapien 12 w biegu na 30 kilometrów

Pierwszy złoty medal olimpijski na VII Igrzyskach w Cortina d'Ampezzo zdobył Fin Hakulinen, wygrywając bieg na 30 km w czasie 1.44.06.

Z biegaczy polskich duży sukces odniósł Tadeusz Kwapien, który zajął 12 miejsce (1.49.09). Wyprzedził on między innymi wszystkich Norwegów, z których najlepszy Brenden zajął dopiero 14 miejsce (1.49.29) oraz znanego biegacza czeskosłowackiego Cardala (16 miejsce).

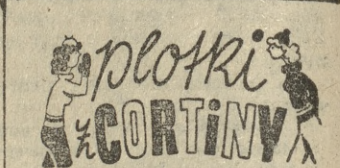
Start do biegów nastąpił o godzinie 9 na Stadionie Lodowym. W odstępie 30 sekund wystartowało 54 biegaczy. Trasa biegu była ciężka. Śnieg był zmroźony. Temperatura spadła do 5 stopni poniżej zera. Już od pierwszych kilometrów wywalała się zacięta walka między faworytami biegu Finem Hakulinenem, Szwedem Jernbergiem i biegaczami radzieckimi. Po pierwszych 10 km prowadził Jernberg o 6 sekund przed Hakulinenem. Mistrz świata Kuzin był po 10 km na 8 pozycji. Na 20 km Hakulinen zwiózł tempo, wyszedł na czoło i uzyskał 5 sekund przewagi nad Jernbergiem i 51 sek. nad biegaczem radzieckim Kołczinem. Kolejność ta nie uległa zmianie już do mety. Pięknie finiszujący Hakulinen pokonał przewagę nad Jernbergiem do 24 sekund.

Dwaj pozostali Polacy Rubiś i Bukowski zajęli miejsca w trzeciej dziesiątce. Rubiś był 23 w czasie

1.53.51, a Bukowski 29 w czasie 1.56.26.

Wyniki:

1. Hakulinen (Finlandia) 1.44.06
2. Jernberg (Szwecja) 1.44.30
3. Kołczin (ZSRR) 1.45.45
4. Szełjuchin (ZSRR) 1.45.46
5. Kuzin (ZSRR) 1.46.09
6. Terentjew (ZSRR) 1.46.22
7. Peer Erik Larsson (Szwecja) 1.46.31
8. Lennart Larsson (Szwecja) 1.46.56
9. Laatsa (Finlandia) 1.47.30
10. Matous (CSR) 1.48.12.



Polska reprezentowana jest na Igrzyskach przez 55 zawodników i zawodniczek i pod względem liczności startujących zajmuje ósme miejsce za Włochami, USA, Niemcami, Szwecją, ZSRR, Austrią i Szwajcarią.

12-letnia łyżwiarka angielska Cerolyn Kran jest najmłodszą uczestniczką Olimpiady. Słynna Sonia Henie, startując po raz pierwszy na Igrzyskach Olimpijskich liczyła 11 lat. Zdobyła ona trzykrotnie złoty medal na Olimpiadzie. — Czy Kran pójdzie w jej ślady?

Dwójka polskich bobsleistów Konieczny — Skowroński, która w eliminacji nie zakwalifikowała się do pierwszej dwudziestki, będzie dopuszczona do zawodów po ukończeniu ślizgów przez wspomnianą wyżej dwudziestkę finalistów.

Program III dnia Igrzysk Olimpijskich 28 stycznia

godz. 8 — dwójki bobslejowe (III i IV seria)
godz. 10 — bieg 10 km kobiet
godz. 12 — jazda szybka na lodzie (500 m)
godz. 14.30 — hokej: USA — POLSKA
godz. 19 — Szwecja — Szwajcaria
godz. 21.30 — Kanada — Włochy

Zimowa Olimpiada na antenie

Hokej

Program najbliższych sprawozdań z eliminacyjnych spotkań hokejowych przedstawia się następująco:

28 I, godz. 15.10 — USA — Polska
29 I, godz. 20.25 — CSR — Polska

NARCIARSTWO

Sprawozdania z konkurencji narciarskich nadawane będą codziennie (z wyjątkiem niedzieli) o godz. 16.45. W niedzielę, 29 bm. o wynikach narciarzy zostaniemy poinformowani o godz. 21.10.

Oprócz powyższych audycji, których możemy wysłuchać w programie II, Polskie Radio podawać będzie wiadomości z VII Zimowych Igrzysk Olimpijskich w dzienniku wieczornym o godz. 20 w progr. I i o 21.30 w programie II.

Kina dla najmłodszych

Nasi najmłodsi kinomani pokrzywdzeni są dotąd brakiem kin, które wyświetlałyby specjalne seanse filmowe o tematyce dziecięcej. Repertuar poranków filmowych nie zawsze obejmuje takie filmy, które odpowiednio są dla najmłodszych, toteż Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu przystąpił ostatnio do tworzenia specjalnych kin dla dzieci. Po uruchomieniu dwóch kin w Poznaniu („Warta” i „Rialto”) kolej przysia na inne miasta w naszym województwie.

Z początkiem bieżącego roku na kina dla najmłodszych przeznaczono zostały dwa kina: „Stylowe” w Kaliszu i „Lech” w Gnieźnie. Wyświetla one będą krótko i średniometrażowe filmy o tematyce dziecięcej, przeważnie kolorowe, łączone w jednogodzinne zestawy w soboty i niedziele. Zamówienia na bilety przyjmują kierownicy kin. (V)

z przynętą! bez... UWAGA na tarliska

„Coraz mniej ryb w naszych wodach, niedługo zarzucac będziemy przynętę do „pustej” wody... już czwarty raz wróćmy do domu... bez ogona”, oto fragmenty rozmów często powtarzających się na zebraniach członków PZW. Samo stwierdzenie faktu ubytku ryb (a tak jest istotnie) nie jednak nie pomoże. Ważniejsze będzie docieć przyczyn wyrzbiania i temu zapobiec.

Nadchodzi okres tarła szczupaka a nieco później i innych ryb. Zapewnienie naturalnego rozmnażania i ochrona tarlisk, oto jeden z zabiegów, który zwiększy ilość pogłowia ryb. Szczególnie obecnie, gdy różnego rodzaju zanieczyszczenia przemysłowe wód i kapryśny, bardzo zmienny ich poziom powodują zanik tarlisk lub śmierć milionów narybku.

Wędkarze znają liczne łachy, starożytna nadwarciańska oraz małe dolki, które przy podwyższonym stanie wody w Warcie i jej dopływach gromadnie odwiedzają ryby, by tu odbyć gody weselne. Woda opada i wylegający się narybek zostaje... na płasku i w dusznych bajorach — nie znajdując przejścia do rzeki. I właśnie w torowaniu przejść mogą czynnie współdziałać wędkarze. Przekopanie wąskich rowków umożliwi spłyńnięcie milionom małych rybek.

Drugi, bardzo pożyteczny zabieg — to utrzymywanie naturalnych tarlisk w „najlepszym” stanie używalności, na przykład przez wycięcie roślinności twardej. Można również zastosować się o uzupełnienie podłoża tarla przez zatopienie jałowca (jest konieczne zezwolenie nadleśnictwa na wycięcie jałowca). Poza tym istnieją jeszcze różne inne formy współdziałania wędkarzy z Wydziałem Gospodarczym PZW — którego zadaniem jest zwiększyć liczebność ryb, a przez to podnieść atrakcyjność i wyniki wędkarstwa.

Chciałbym wspomnieć jeszcze o takim zadaniu jak obserwacja tarła. Notatki o terminie rybich godów, o temperaturze powietrza i wody panującej w czasie tarła z pożytkiem wykorzystane zostaną przez ichtiologów.

By hasło „ochrona wód ojczyzny” nie było tylko frazesem, wędkarz chroni szczególnie miejsc tarliskowe przed kłusownikami, którzy „otumanione miłością ryb” najchętniej i bez trudu odtawiają na tarliskach.

Zapewniając rybom spokojne i dogodne warunki naturalnego rozmnażania, którego w żadnym wypadku nie zastąpi sztuczne — oraz swobodny spływ narybku do rzek — wędkarze mogą podnieść pogłowię ryb. Wówczas możemy sobie z większym niż dotychczas prawdopodobieństwem życzyć: polamania kłujów.

Antoni PŁAWIK

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611 21 (łączy wszystkie działy), dział informacji: 659-39, dział łączności: 657-18, sekretarz redakcji: 648-85, redaktor naczelny: 657-76, drukarnia (nocny) — 669 52.

Zamówienia i prenumeratę na pismo pocztową w wysokości 15 zł kwartalnie, 30 zł półrocznie, 60 zł rocznie przyjmują placówki pocztowe i listonosze tylko na wsi i w miejscowościach nie posiadających kiosku gazetowych.

Biurowo Ogłoszeń: Poznań, ulica Swierczewskiego 3, tel. 624-59, czynne od 8-16.30, w soboty do 14.30. Z: 321 ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

K-7-175